



Lepiej niż w majowych prognozach wygląda sytuacja w toruńskiej oświacie po rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Co prawda liczba oddziałów w szkołach spadła, ale jest ich więcej w przedszkolach i udało się utrzymać więcej etatów nauczycielskich.

O tym, jak będzie wyglądała organizacja danego roku szkolnego, decyduje przede wszystkim liczba uczniów uwarunkowana sytuacją demograficzną. A na jej poprawę trzeba będzie jeszcze poczekać. W stosunku do roku 2005 mniejszy nabór jest w szkołach ponadgimnazjalnych i gimnazjach. Spadek liczby chętnych najbardziej odbija się na ogólniakach i technikach.

Ostatecznie liczba oddziałów w przedszkolach i szkołach w roku szkolnym 2013/2014 wynosi:

- Przedszkola: 102 (o 6 więcej niż przed rokiem)
- SP: 455 (o 3 mniej)
- Gimnazjum: 194 (o 3 mniej)
- LO: 161 (o 9 mniej)

- Technikum: 137 (o 7 mniej)
- ZSZ: 22 (o 3 mniej)
- Specjalne: 48 (o 1 więcej)
- Muzyczna: 39 (o 3 więcej)

Liczba uczniów przekłada się na zatrudnienie w oświacie. Jednak nie wprost proporcjonalnie. Z danych wynika, że w Toruniu liczba nauczycieli od lat maleje w znacznie mniejszym stopniu. Dla przykładu - od 2005 do 2012 roku liczba uczniów zmniejszyła się o 16,6 %, liczba etatów nauczycielskich zmalała tylko o 11,6 %, a etatów administracyjno-obslugowych - o zaledwie 3,8 %.

W związku z przewidywaną liczbą uczniów w maju 2013 r. wypowiedzenie z feralnego artykułu 20 Karty Nauczyciela dostało 91 pedagogów. Dziś - jak co roku - sytuacja wygląda znacznie lepiej: 31 osób przeszło na emeryturę, a 22 pozostały w szkolnictwie, więc skończyło się na 38 osobach.

W maju wnioski o urlop dla poratowania zdrowia złożyło 66 osób, a według stanu na 1 września, na taki urlop wybrało się 107 nauczycieli.

Ostatecznie w roku szkolnym 2013/2014 w Toruniu jest 3.094,09 etatów nauczycielskich. W porównaniu do roku ubiegłego to zaledwie o 1,5%, czyli 46,63 etatu mniej. Liczba etatów administracji i obsługi wynosi obecnie 1151,16 (zmalała o 38,55 etatu, czyli o 3,2 %). Dla porównania uczniów (w tym przedszkolaków i słuchaczy) jest w Toruniu 32 206. To o prawie 500 (czyli 2%) mniej niż przed rokiem.

Warto przypomnieć, że około 40 procent wydatków bieżących w budżecie Torunia na 2013 rok to oświata i edukacja. Jest to kwota aż 287 mln zł, w tym 213 mln zł na wynagrodzenia. Dla porównania - na ochronę zdrowia i opiekę społeczną miasto przeznacza 18% wydatków bieżących, na kulturę - 4%, na bezpieczeństwo - 3%. Wydatki na szkolnictwo powinny być finansowane z subwencji oświatowej, którą samorządowi wypłaca rząd. Niestety, od lat do Torunia i wielu innych miejscowości w Polsce nie wpływa ona w pełnej wysokości. W Toruniu tylko w 2012 r. niedobory subwencji oświatowej wyniosły ok. 74 mln złotych. W ciągu dekady do gminnej kasy z budżetu państwa wpłynęło na ten cel o ponad 600 mln złotych mniej niż powinno. Gdyby subwencja wpływała do Torunia w pełnej wysokości, miasto praktycznie nie musiałoby zaciągać kredytów. Różnica między tym, co się miastu należy, a co dostało z budżetu państwa, wynosi niemal tyle, ile będzie kosztowała budowa nowego mostu drogowego.

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)